

Posłuchaj

()

(Żył około roku Pańskiego 200).

Święty ten zasługuje na naszą szczególniejszą cześć, ponieważ już w pierwszem stuleciu chrześcijańskiem był jednym z najuczeńszych i najgruntowniejszych dziejopisarzy kościelnych. Nadto zaliczyć go można do największych i najżarliwszych obrońców wiary katolickiej przeciwko przewrotnym wichrzycielom. Urodziwszy się w mieście Smyrnie, w Azyi Mniejszej, miał wielkie szczęście, że święty Polikarp, Biskup, był jego nauczycielem; ten znowu, będąc uczniem świętego Jana Ewangelisty, poznał Objawienie Jezusa Chrystusa z najczystszego źródła. Ireneusz zachował najgłębszą cześć dla tego mistrza swego i wyznaje, że słowa jego nauki wypisał sobie nie na papierze, ale w samem sercu. W pismach jego pozostał nam dowód na każdej karcie, że nie tylko posiadał gruntowną znajomość wiary i nauki chrześcijańskiej, ale że i z nauką o bożkach pogańskich, z filozofią i z naukami świeckiemi dobrze był obeznanym. Euzebiusz sławi jego gruntowność, Tertulian chwali jego niestrudzone badania we wszystkich gałęziach wiedzy ludzkiej, a św. Epifaniusz nazywa go uczonym, bardzo

wymownym, i wszelkimi darami Ducha świętego obdarzonym mężem.

W połowie drugiego stulecia odznaczał się Ireneusz jako kapłan w mieście Lugdunie w Gallii. Zasługi jego uczciła gmina w ten sposób, że wysłała go do Papieża Eleuteryusza i obdarzając listem polecającym, wyraziła w nim słowa: „Wybraliśmy naszego brata najdroższego, Ireneusza, aby Tobie, Ojcze święty, list ten wręczył i polecamy go Waszej Świętobliwości jako gorliwego Wyznawcę Jezusa Chrystusa.“
W roku 177, za panowania cesarza Marka Aureliusza srożyło się w Lugdunie prześladowanie chrześcijan, w którem sędziwy Biskup Fotinus zyskał koronę męczeńską, a Opatrzność Boska Ireneusza powołała na jego następcę. Pobożny ten pasterz strzegł trzody zmniejszonej prześladowaniem i otaczał troskliwą opieką tych, którzy utracili członków rodziny i mienie; tym sposobem pomnożył liczbę wyznawców tak dalece, że prawie cały Lugdun stał się chrześcijańskim, misyonarze jego zjednali pograniczne prowincye dla wiary Chrystusa, a wszystkie kościoły w kraju uznały go swym zwierzchnikiem.

Panowała naówczas niezgoda pomiędzy katolikami mieszkającymi na Wschodzie, a katolikami z Zachodu o ustanowienie czasu, w którym miała się odbywać uroczystość Wielkanocy. Kilka synodów, a jeden nawet przez Ireneusza zwołany, oświadczyło się za praktyką, jakiej się trzymał Kościół zachodni, czyli rzymski — tymczasem Biskupi azyatyccy wzbraniali się iść za nią i stale obstawali przy starym zwyczaju żydowskim, tak, że Papież Wiktor groził im wyklęciem z Kościoła świętego. Wtem wystąpił Ireneusz i upomniał Ojca św., aby był wyrozumiałym i nie narażał Kościoła św. na rozdwojenie. Tak samo wystąpił przeciwko Walentynowi, który odpadłszy od Kościoła, nową utworzył sektę. Dumny ten filozof poddawał Objawienie Jezusa Chrystusa pod rozwagę filozofów, przesiąkłych rozumowaniami opartemi na pogaństwie. Ireneusz bystrością umysłu

swego zbił wszystkie błędne nauki sekciarzy i wykazał zupełne ich przeciwieństwo z nauką Chrystusa i Apostołów świętych. Nie potępił badania naukowego, w którem sam był mistrzem niezrównanym, lecz badanie to zamknął w granicach dozwolonych.

Kiedy pobożny ten Biskup już się dość zestarzał, powstało od nowa za czasów panowania cesarza Sewera wielkie prześladowanie chrześcijan. Prześladowcy Wiary św. zwrócili szczególnie uwagę na miasto Lugdun, gdyż mieszkańcy wzbraniali się złożeniem ofiary bogom pogańskim obchodzić zwycięstwo Sewera nad przeciwnikami, roszczącymi sobie prawo do tronu. Żołnierze Sewera otoczyli miasto, zdobyli je i mordowali mieszkańców tak zażarcie, że krew chrześcijan strumieniami płynęła po ulicach. Nie przesadzimy nawet, dodając, iż w ten sposób dziewiętnaście tysięcy ludzi wycięto. Wierny pasterz owieczek swoich, Ireneusz, pierwszym był, który padł pod mieczem okrutników. Stało się to w roku 203. Święte ciało jego było czczone jako cenny skarb aż do roku 1562. W tym roku Hugenoci zburzyli jego grobowiec i tylko czaszka po nim została, jako relikwia, którą dotąd z wielką czcią przechowują w kościele świętego Jana w Lugdunie.

Nauka moralna.

W dziele zatytułowanem „Przeciwko nauczycielom mylnej religii“, podaje Ireneusz św. już przed 1700 laty wskazówki, po których poznać można prawdziwy Kościół Boży i rozróżnić go od wszelkich sekt religijnych. Są one zaś następujące:

Kościołem prawdziwym jest ten, w którym rozmaite społeczeństwa i narody przez Wiarę ściśle są złączone i tworzą jedność

— podczas gdy odszczepieńcy tylko to mają wspólne, że ich przekonania są niestałe i że często przekonania swe zmieniają. Kościołem prawdziwym jest nadal ten, który zapowiedzianym był przez Proroków, i który cuda działa w Imieniu Jezusa Chrystusa, za który liczni Męczennicy gotowi byli życie położyć i który posiada Pismo święte oraz podania ustne jako niechybną broń przeciwko wszelkiej mylnej i fałszywej nauce.

Ażeby wiedzieć i znać prawdy wiary i tajemnice, jakie święci Apostołowie następcom swoim przekazali, należy się przedewszystkiem odnosić do wielkiego, najstarszego, przez świat cały znanego Kościoła w Rzymie, założonego przez Apostołów świętych, Piotra i Pawła. Kościół ten posiada tradycyę przyjętą w spadku od założycieli. Do tego Kościoła winien każdy prawowierny katolik się udawać, jako do wiernego Stróża podania Apostolskiego. — Gdyby Apostołowie święci nie byli pozostawili żadnych pism, natenczas bylibyśmy teraz zniewoleni podania te badać aż do najodleglejszych źródeł, tak jak to czynią wszystkie narody barbarzyńskie, nie mające pisma i żyjące dziejami podań ustnych z pokolenia w pokolenie. Gdzie bowiem jest Kościół, jest i Duch Boży, a gdzie Duch Boży, tam Kościół św. i łaska Boża. Ci zaś, którzy wyłączeni są z Kościoła świętego, a więc i z łaski Boskiej, nie otrzymają od Jezusa Chrystusa prawdziwego źródła wiary, kopią sobie sami doły ku własnemu upadkowi, i piją wodę ze źródeł mętnych. Omijają oni wiarę Kościoła świętego, aby prawdy nie usłyszeć i gardzą nauką Ducha świętego, przemawiającą z wszystkich urządzeń Kościoła świętego, aby nie byli pouczonymi, bo tego pouczenia nie pragną i wolą pozostać w ciemności ducha.

Jeżeli zatem w tychże dokumentach kościelnych tak wierne i jasne znajdujemy nauki i podania, to przekonanie to winno każdego z nas poszczególnie ożywiać i dodawać nam siły, ktokolwiek tylko czuje w sobie należyte dary umysłu do występowania przeciwko wszelkim usiłowaniom mylnych nauczycieli i nieprzyjaciół Kościoła świętego, a przytem winniśmy wzmacniać się w przywiązaniu i miłości do Namiestnika Jezusa Chrystusa tu na ziemi — do Ojca świętego.

Tak poucza nas w pismach swych Ireneusz święty, a Pismo święte odzywa się słowy uznania za gorliwość w wierze tym wszystkim, którzy tego dali dowody: „A chwalę was bracia, iż we wszystkiem na mię pamiętacie: jakom wam podał rozkazania moje trzymajcie.“ (1 Kor. 11, 2).

Modlitwa.

Racz nas utrzymywać i wzmacniać, Panie, w prawdziwej wierze Kościoła katolickiego, który oparty na tylu niewzruszonych świadectwach, szczycić się może, iż posiada prawdziwą naukę Chrystusa i świętych Apostołów. Daj nam, Panie, moc i wytrwanie, abysmy ożywieni tą wiarą żyć cnotliwie zdołali, a w danym razie i śmierć nie wahali się ponieść Amen.

* *
*

Oprócz tego obchodzi Kościół święty pamiątkę następujących Świętych Pańskich, zamieszczonych w rzymskiem martyrologium:

Dnia 28-go czerwca wigilia św. Apostołów Piotra i Pawła. — W Rzymie uroczystość św. Leona II, Papieża. — W Lyonie we Francyi męczeństwo świętego Ireneusza, Biskupa. Hieronim pisze, iż był on uczniem św. Polikarpa ze Smyrny i blizki czasom apostolskim. Przez wiele lat zwalczał nauki błędnowiercze, a pod cesarzem Sewerem dostąpił nader chwalebnej śmierci prawie z całą ludnością miasta owego. — W Aleksandryi w temże samem prześladowaniu śmierć męczeńska św. Plutarcha i Serena, Katechumena Heraklida, Neofity Herona, drugiego Serena, Katechumena Rhaisa, Potamiony i jej matki Marcelli; z pomiędzy tych wszystkich odznaczyła się szczególnie św. Potamiona, Dziewica, która za swe dziewictwo i za swą wiarę znosić musiała najstraszniejsze i nieludzkie męczarnie; wkońcu spalono ją razem z matką. — Tegoż dnia męczeństwo św. Papiusza, którego w prześladowaniu dyoklecyanskiem najprzód okropnie obiczowano, potem wrzucono do kotła z wrzącym tłuszczem i olejem a wkońcu po wielu innych jeszcze męczarniach ścięto. — W Utrechcie uroczystość św. Benigna, Biskupa i Męczennika. — W Kordowie uroczystość św. Argymira, Mnicha, który przez Maurów zabity został z powodu swej wiary. — W Rzymie uroczystość świętego Pawła, Papieża.

Jak podobał Ci się ten wpis?

Kliknij na gwiazdkę, by go ocenić!

Oceń

Średnia ocena / 5. Policzone głosy:

Jeszcze bez oceny. Bądź pierwszy!

Jeśli podobał Ci się ten wpis ...

Obserwuj nas na mediach społecznościowych!

Related